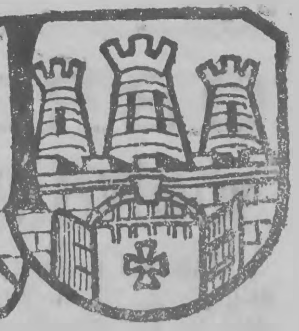




DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 204 | Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, WTOREK 4 WRZESNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990. | ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROVINCE 5 ZŁ.

Otwarcie IX-tego zgromadzenia Ligi Narodów.

Polska inicjatorką Paktu potępiającego wojnę.

GENEWA, 4.9 (tel. wł.). Dziś otwarto 9-te zgromadzenie Ligi Narodów przewodniczącym przewodniczącym Rady Ligi, fińskiego ministra spraw Zagranicznych Procopa. W sali obrad zgromadzili się delegaci wszystkich części świata pod przewodnictwem znanych mężów stanu i dyplomatów, jak lord Cushendun, minister Briand, kanclerz Rzeczy Herman Müller, senator Socioja, baron Człotki, minister Zaleski, mini-Belaerts von Blockland, ambasador Quinones de Leon, kanclerz (mgr. Seipel, radca związkowy Morta i inni.

GENEWA, 4.9 (tel. wł.). Wczorajsze otwarcie Sesji Ligi Narodów nie nastąpiło nie specjalnego.

Uwagę zwróciło przybycie kanclerza Müllera i jego krótka rozmowa z Briandem.

Nieobecność Chamberlaina i Stresa nie wiele odejmuje zgromadzonemu autorytetu.

Stwierdzić się daje upadek autorytetu Ligi, która dziś schodzi do instytucji, regulującej drobniejsze tylko sprawy.

GENEWA 4.9 (Tel. wł.) W przemówieniu na otwarciu Ligi Narodów przewodniczący Rady w Genewie Procop podkreślił znaczenie Paktu Kelloga, poczem przypomniawszy przeszły projekt Polski złożony przed Zgromadzeniem.

W ten sposób już u progu prac 9-ego Zgromadzenia Ligi z trybuny przewodniczącego przypomniawszy przedstawicielom 50 państw, wśród których jest 6 premierów, 19 ministrów spraw zagranicznych, że właśnie Polska jest inicjatorką powszech-

nego Paktu samierającego wyrzucenie się wojny napastniczej.

Słowa przewodniczącego Procopa dotyczące inicjatywy Polski w sprawie Paktu potępiającego wojnę przyjęto hucznymi oklaskami.

Dyplomatyczne rozmowy Müllera.

BERLIN, 4.9 (tel. wł.). Według otrzymanych tu wiadomości nie doszło jeszcze do rozmowy kanclerza Müllera z Briandem i innymi przed-

Prasa niemiecka o Targach Wschodnich.

BERLIN, 4.9 (tel. wł.). „Berliner Tageblatt” w depeszy swojej wysłanej ze Lwowa energicznie omawia sprawę gospodarstwa Polskiego. Obec-

ne Targi Wschodnie czynią wiele w celu propagandy i przedstawiają się znacznie lepiej od sessiorocznych.

Amundsen czy rozbitkowie „Italji”.

OSLO, 4.9 (Tel. wł.) Donoszą z Tromsø, że wczoraj wieczorem

sawinął tam statek do połowu fok „Hisoe”. Kapitan oświadczył, że spotkał w drodze statek „Jupiter”, który znajduje się obecnie w pobliżu ziemi Franciszka Józefa celem połowu fok. Załoga statku twierdzi, że przed 14 dniami widziała na wyspie Edge obosowisko i palące się światło. Statek chciał dobić do brzegu wyspy ale wskutek niezwykle grubych swarów lodu okazało się to niemożliwym. Kapitan oświadczył, że ponieważ w czasie tym żadna ekspedycja do połowu fok nie mogła bawić na wyspie Edge, odnaleziony obóz jest prawdopodobnie obosowiskiem członków balonowej grupy „Italji”, którzy znaleźli tu schronienie. Należy podkreślić, że instytut meteorologiczny w Tromsø wyraża twierdzenie, że samolot Amundsen najprawdopodobniej uległ katastrofie w pobliżu wyspy Hope. Odnalezione niedawno szczątki samolotu znajdowały się w wodzie co najmniej od 20 sierpnia i w ciągu 10 dni przesunięte były przez prądy morskie aż do miejsca, gdzie je rybacy norwescy zauważyli. Ponieważ wyspa Hope leży na południowym wschodzie od Szpitsbergu, jest rzeczą możliwą iż zauważony obóz na wyspie Edge nie jest obosowiskiem balonowej grupy „Italji” lecz Amundsen i jego towarzyszy. W ten sposób wylania się promyk nadziei uratowania wielkiego podróżnika norweskiego.

Polityczne wywody niemieckie.

BERLIN, 4.9 (Tel. wł.) „Deutsche Alg. Ztg.” podaje o roli kanclerza Müllera na terenie Genewy. Niemiecka polityka co do osiągnięcia porozumienia z Francją w ostatnim miesiącu nie posunęła się ani na krok naprzód.

Socjalistyczny kanclerz musi przyznać, że dotychczasowe postępowanie nie dojdzie do rezultatów. Dziś wspomniano, jakoby istniały inne kroki niż te dotychczasowe.

stawicielami dyplomatycznymi państw. Dziś jednak w sprawie tej zapadnie ostateczna decyzja.

Obeony stosunek Francji i Niemiec w interesie pacyfistycznym Europy może wywołać konflikt.

Musi się doprowadzić Francję do zrozumienia, że jej opinia o przygotowaniach do unikania wojny nie jest szczerą.

Francja musi zrozumieć, że obecna postawa godna sytuacji zawiera ogień eksplozji i w imię pokoju musi być zmieniona.

Niemcy stracili nadzieję.

BERLIN, 4.9 (tel. wł.). Korespondenci pism berlińskich z Genewy nie ukrywają już, że sytuacja niemiecka w Genewie staje się krytyczna.

Żądanie opuszczenia trzeciej strefy Nadrenji zostały przez Francję

odrzucone, bowiem żądania Francji są wygórowane, gdyż Francja żąda od Niemiec kompensat nie do przyjęcia.

Wobec tego dyskusja będzie utrudniona i dziennikarze nie wróżą żadnych nadziei.

Nowy poseł Polski w Danji

KOPENHAGA, dn. 4.9 (Tel. wł.). Król przyjął na audjencji nowego po-

śla Polski, p. Michałowskiego, który złożył listy uwierzytelniające.

Dzieci bezdomne wywołały wielki pożar w Kijowie.

MOSKWA, 4.9 (Tel. wł.) W Kijowie na bulwarze Bibikowskim znajduje się olbrzymi 7-piętrowy hotel „Palace”. Administracja hotelu tego przez szereg miesięcy zmuszona była prowadzić energiczną walkę z bezdomnymi dziećmi, które ze strychu hotelu „Palace” urządzili sobie dom noclegowy. Pomimo wielkiej czujności ze strony zarządu hotelu, dzieci przekradaly się wieczorem na strych, gdzie spędzały całe noce. Nie widząc innego punktu wyjścia, zarząd hotelu zwrócił się do miejskiej milicji, która „urzędowo” wysiedliła nieproszonych lokatorów. Zeby zapobiec powtarzaniu się podobnych wypadków na przyszłość przy wejściu na poddasze umieszczono specjalne żelazne drzwi. Bezdomne dzieci znalazły jednak potajemne jakieś schody, prowadzące na dach hotelu, i tą drogą dostały się ponownie na strych. Przez pewien czas nikt o tem nie wiedział. Dopiero przed kilku dniami służba hotelowa poczuła zapach dymu, wydobywającego się z poddasza. Okazało się, że spały tam znów bezdomne dzieci. Którś z nich rzuciło na słomę niedopałek papierosa i spowodowało w ten sposób pożar. Niezwłocznie wezwano straż ogniową,

której po kilku godzinach wyczerpanej pracy udało się ogień umiejscowić. Oprócz poddasza spłonęło doszczętnie najwyższe piętro hotelu, a dwa następne zostały poważnie uszkodzone.

7 tysięcy dolarów na wystawę w Poznaniu.

NOWY YORK, dn. 4.9 (tel. wł.), Komitet Związku Narodowego w Chicago złożył siedem tysięcy dola-

rów na poparcie wystawy w Poznaniu.

Niemcy nie chcą świadków na manewrach.

BERLIN, 4.9 (Tel. wł.) Wczoraj rano rozpoczęły się manewry pruskiej Reichswehry.

Na manewry nie zaproszono przed stawicieli armij obcych ani też Polski.

W stosunku do attaché podpułkownika Morawskiego Dowództwo uzasadnia krok swój obawą, że ukazanie się mundurów polskiego wywo-

łać może między ludnością pograniczną niepożądaną reakcję.

10 lecie parlamentu Polski.

WARSZAWA, dn. 4.9 (tel. wł.). W związku z obchodem dziesięciolecia parlamentu w odrodzonej Polsce, który nastąpi 9-ego lutego 1929 roku w nadchodzącej sesji omawiana ma

być sprawa uczczenia tej rocznicy.

Projektowane jest powołanie specjalnej komisji przyczem wydana ma być księga poświęcona li tylko sprawom naszego parlamentu.

Kondolencja Polski dla Francji.

WARSZAWA 4.9 (Tel. wł.) Pełnomocnik obecny w Min. Spraw Zagranicznych p. Andrier, złożył w

imieniu rządu polskiego kondolencję panu Laroche, z powodu katastrofy w której zginął minister Bokanowski.

Sowiety kupują niemieckie gazy trujące.

MOSKWA 4.9 (Tel. wł.) W laboratorium instytutu gazowego doko-

nywano prób gazów trujących sporządzonych z Niemiec.

Pogrzeb ofiar łodzi podwodnej L — 55.

LONDYN, 4.9 (Tel. wł.) Wobec niemożności rozpoznania tożsamości ofiar katastrofy łodzi podwodnej L⁵⁵, która zatopiona została w 1919 roku, władze postanowiły pochować ofice-

rów i marynarzy wszystkich razem w liczbie 41 we wspólnej mogile.

Pogrzeb odbędzie się w Portsmouth w środę rano.

OBRONA przeciwgazowa kraju.

Należyte przygotowanie kraju pod względem chemicznym będzie polegało na stworzeniu silnego przemysłu chemicznego, dającego możność przeprowadzenia napadów gazowych oraz zorganizowania obrony przeciwgazowej. Właściwości przyszłej wojny znacznie skomplikują i utrudnią obronę kraju. Przedtem kwestja obrony dotyczyła umocnień granic państwa i zorganizowania wewnątrz systemu fortyfikacji. Lecz te wszystkie sposoby obrony nie mogą mieć znaczenia wobec ewentualnych napadów samolotów i hydroplanów. Bronić trzeba będzie cały kraj od nieprzyjaciela, występującego na ziemi, morzu lub w powietrzu. Doświadczenia ubiegłej wojny i powojenne manewry wojskowe w różnych krajach wykazują, że jedyną i w rzeczywistości pewną obroną przeciwko ewentualnym powietrznym napadom nieprzyjacielskim będą kontr-napady ze strony własnych samolotów — niszczycieli, ten, z pewnością, będzie w przyszłości zwycięzcą, kto będzie miał najlepiej zorganizowane lotnictwo. Wychodząc z powyższego założenia, poszczególne państwa usilnie pracują nad udoskonaleniem swego lotnictwa i zwiększeniem ilości samolotów.

Zastosowanie w przyszłości samolotów bombowców, mogących przewozić dziesiątki ton gazów bojowych, powoduje konieczność przygotowania należytej obrony wszystkich najważniejszych arterij państwa i całej ludności. Obrona przeciwgazowa rozpada się na obronę indywidualną i na obronę zbiorową.

Kiedy podczas ostatniej wojny światowej zaczęto stosować gazy bojowe, wystąpiła na pierwszy plan kwestja obrony indywidualnej żołnierza z zachowaniem możliwie największej jego zdolności bojowej. Obecnie aktualną jest kwestja obrony całej ludności. Obrona indywidualna będzie musiała być należycie postawiona w armji na froncie i wśród tych, którzy, będąc blisko frontu lub na tyłach armji, muszą zachować swą zdolność bojową. Wszyscy ci aktywni uczestnicy wojny będą musieli być zaopatrzeni w najlepsze środki obrony indywidualnej: maski przeciwgazowe, zabezpieczające oczy i drogi oddechowe, oraz ubrania ochronne, zabezpieczające cały organizm.

Ludność już w czasie pokoju musi być odpowiednio instruowana i przygotowana na wypadek napadów gazowych. Winny być wskazane pierwsze środki obrony, możliwe do zastosowania przez każdego. Również muszą być podane sposoby unieszkodliwienia gazów bojowych za pomocą specjalnych substancji.

W przyszłej wojnie, przy masowym zastosowaniu gazów bojowych i udoskonalonej technice, każdy obywatel będzie żołnierzem, każde miejsce na terytorjum kraju — frontem. Ażeby móc wykonywać napady powietrzne, stosując duże ilości gazów bojowych, materiałów zapalających na głębokich tyłach, trzeba mieć dobrze i prawidłowo postawiony przemysł chemiczny i lotniczy.

Kraj, który w czasie pokoju tych przygotowań nie poczyni, stanie się w przyszłości łupem nieprzyjaciela. Wojny nie chcemy i takowej nie pragniemy, lecz musimy być gotowi, ażeby zabezpieczyć obywatelom warunki spokojnej pracy. Instytucją dopomagającą Państwu jest Liga Obrony Przeciwgazowej i Lotniczej, takowej nie należy ignorować, gdyż wszyscy jesteśmy zainteresowani całkowicie, aby był spokój i warunki normalne do pracy twórczej, a osiągniemy to przez należyte zorganizowanie się w potężną organizację jaką powinna być L. O. P. P.

Prasa jako czynnik propagandy sanitarnej.

Anemiczna prowincja ma odbicie swoje w prasie anemicznej — twierdzi prasa stołeczna, pomijając milosepiem jak ta prasa prowincjonalna stara się rozrozumieć blade oblicze anemicznej prowincji, wlewając orszakokrad w jej żyły świętą utlenioną krew, aby podbić jej tętno życia iędrną falą, nieszącą nowe widnokreśli pojęć, myśli, uczuć.

Nie podejmując wszędybyłstwa i wszędystronności, przedstawiając innym zawodowcom inne dziedziny życia gospodarczego, socjalnego, duchowego, natomiast z uporem przeświadczenia o słuszności swojej sprawy prostolinijnie dążąc do wyświeślenia społeczeństwu dziedziny zdrowia, która jest podstawą bytu cielesnego i duchowego. Niejednemu takie powtarzanie w kółko dziedziny sanitarnej może się wydawać jednostronnie nudnym, lecz pożytek płynie z tego realny, bo w podświadomości każdego czytelnika saszczepi się zdrowa zasada higieniczna, jak ta kropka wydrąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem (na najodporniejszy nawet móżg).

Rozwijanie inicjatywy i naginanie do europejskich wymogów życia komunalnego jest celem sadaniem prasy, którą obarozza Stołeczna zarzutem „anemicznej i anemicznej prasy prowincjonalnej”.

Sumienie społeczne publicysty sanitarnego jest czyste, bo wydobywa na jaw wszelkie bolączki, uohybienie zdrowotności publicznej i kultury wite szerokim warstwom zdrowe zasady higieny, ujęte w popularne ramy artykułów dziennikarskich.

A więc na pierwszy ogień po wyjaśnieniu istoty suchot, jako kłeski społecznej, wypada zebrać środki przeciwo gruźlicy zaradkowe.

Jeśli uprzytomnimy sobie, że suchotnik rozsiewa przy kaszlu drobne cząsteczki płwociny, zawierające laseczniki gruźlicze, unoszące się w powietrzu, opadające na naczynia do jedzenia albo bezpośrednio wciągane do płuc zdrowego otoczenia; jeśli splunięta płwocina na podłogę, w której osiedlają się dzieci, które paluszkami samiczyszczają sobie usteczka sakała je, to zrozumiemy, jakie grozi niebezpieczeństwo dorosłym, dzieciom, pracownikom, towarzyszącym pracy po fabrykach, współpodróżnym w wagonach...

Zakażenie, należy pamiętać, zdarza się też przez mleko, zwłaszcza u dzieci, które przeważnie piją mleko często surowe, zawierające saszczki gruźlicze, nie zabite gotowaniem. A więc unieszkodliwić należy przedewszystkiem płwocinę suchotnika, najbardziej niebezpieczne ognisko saszczki.

Najlepsze byłoby rozwiązanie, gdyby udało się wszystkich suchotników niebezpiecznych dla otoczenia t. zw. nosicieli saszczek gruźliczych, rozseparować, izolować — odosobnić, aby uchronić żony, dzieci, rodziny, towarzyszy pracy od zakażenia.

Dopóki to jednak jest niemożliwe ze względów finansowych, trzeba uświadamiać, pouczać chorych, aby nie pluł na podłogę ani w mieszkaniach, ani na ulicach i placach publicznych, w wagonach, fabrykach, świątyniach, teatrach i wogóle nigdzie.

A że trudno osiągnąć ustalić, kto jest „zakażeniowo czynny”, bo by trzeba było badać wszystkich ludzi przymusowo, najlepiej wprowadzić przymus, iż nikomu nie wolno pluć nie do spluwaczek, napełnionych płynem odkładającym do połowy. Ale też trzeba poustawić wszędzie, gdzie należy takie spluwaczki, bo bez ich obecności napisy magistrackie o wrobnieniu plusia stają się śmiechuemi.

Boć ani zdrowy resp. bez laseczników nie ma potrzeby lykąd własnej płwociny, tembardziej chory nie powinien wykładać lasecznikowej swo-

jej płwociny, aby nie saszczić własnego przewodu pokarmowego.

Zarządzenia komunalne powinny zawierać logikę wewnętrzną w rozciągłości konsekwentnej.

Chory nie powinien nigdy kaszlać prosto w twarz rozmówcy, a w razie potrzeby najlepiej odwrócić się i zasłonić sobie usta chusteczką, tembardziej całować w usta nikogo, jak to, niestety, jest zbyt rozpowszechnione wśród pań albo całowanie dzieci.

Naczynia używane do jedzenia, picia, szczególnie w restauracjach i cukierniach powinny być zawsze dokładnie wymyte w gorącej wodzie (boć nigdy nie można być pewnym, że suchotnicy nie odwiedzają jadłodajni publicznej — a jak myjeicie szklanki w cukierniach i t. p. rozważcie w sumieniu, aby nie mieć grzechu na sumieniu).

Bielisną osób kaszlących, zwłaszcza chusteczki i ręczniki, należy przed praniem wygotować, ponieważ wrząca woda zabija szybko wszystkie laseczniki.

Każdy czytelnik powinien głosić wssam wobec i każdemu z osobna zasady, prowadzące do woielenia w życie środków zaradkowych przeciwo gruźlicy.

Jatros.

Małżeństwa mistyczne a tolerancja religijna.

Nasi radykali i socjaliści, broniący sekty czarjawiickiej, twierdzą, że nie można im wzbraniać zawierania, tak zwanych małżeństw mistycznych. Jednakże prawo małżeńskie, przyjęte we wszystkich państwach cywilizowanych, nie zna takich związków. Za małżeństwo uznaje się tylko takie stałe związki dwu pól, jeżeli w nich rodzice przyjmą na siebie obowiązki opiekowania się, wychowywania i żywienia swojego potomstwa. Nie jest więc małżeństwem taki związek, z którego dzieci oddawane są na wychowanie do ochron wspólnych dla podrzutek i nie znają swych rodziców.

Takie mniemane małżeństwo jest to właściwie mormonizm komuniatyczny. Sekta podobna była utworzona w Ameryce Półn. i była tam długo tolerowana. Zakładali oni tam sklepy, piekarnie, warsztaty, fabryki i banki. Okazało się jednak, że wpływ sekty stał się sżubnym pod względem społecznym, narodowym i politycznym. Z tych powodów, mimo zupełnej wolności wyznań, państwo widziało się smussonem zlikwidować sektę mormonów.

Rocznica Straży Ogniowej.

W niedzielę ubiegłą, dnia 2 września nasza Straż Ogniowa Ochotnicza obchodziła uroczystość 53-ą rocznicę swego istnienia.

Zasłużona ta instytucja, założenie której połączone było z tylu trudnościami w okresie niewoli, należy do rzędu nieliczonych zrzeszeń, prosperujących i pomyślnie rozwijających się również i w chwili obecnej. Co więcej, powiedzić można, że pod względem sprawności w działaniu i zaopatrzenia technicznego — nasza Straż Ogniowa — zajęła obecnie wyższy poziom rozwoju, w porównaniu z czasami poprzednimi. Ujawniło się to dowodnie podczas ćwiczeń Straży w dniu rocznicy.

Uroczystość rozpoczęła się od nabożeństwa na intencję Straży, odprawionego, wzorem poprzednich lat, na Stanisławowie. Przystąpiła tu Straż Ogniowa w komplecie, Mszę św. odprawił i stosownie przemówił do zebranych ksiądz Godlewski, kapelan Straży. Wziąwszy motto z odczytanej, pięknej przypowieści ewangelicznej o ptakach niebieskich i liljach polnych — mówca odpowiednio wytłumaczył znaczenie ewangelji, wskazując drogę ideału, w przecistawieniu do wysuwania na plan pierwszy rzeczy ziemskich. Nawigując do działalności bezinteresownej Straży, mówca wskazał na zgodność tej pracy z wskazaniem ewangelicznymi, życząc Straży pomyślnego rozwoju.

Na chórze podczas nabożeństwa wykonał kilka utworów na skrzypcach pan insygnier A. Kowalski. Kościół był wypełniony publicznością, wśród której widzieliśmy przedstawicieli władz i rozmaitych instytucyj.

Po nabożeństwie, Straż ze sztandarem i orkiestrą oraz taborem wyruszyła na boisko miejskie, gdzie przy baszcie strażackiej rozpoczęły się ćwiczenia. Imponował niezwykle obfity tabor Straży z trzema sikawkami i wielką motorową na samochodzie, podjętą na samochodowym wozie rekwisytowym oraz sikawką dawniejszego typu. Poszczególne oddziały Straży wykazały nieszwyczajną sprawność, podziwianą przez

liczne zebranych widzów. Osobliwie topornicy, popisujący się na drabinach rozmaitego typu oraz obsługa sikawek zwracały powszechną uwagę.

Ćwiczenia zakończyły się alarmem i pokazem akcji ratunkowej, w której samponowała osobliwie duża sikawka motorowa o czterech wylotach, wyrzucająca wodę z dużą siłą.

Po zakończonych ćwiczeniach, przed ustawioną w ordynku strażą, stanęli rzędem zasłużeni pracownicy instytucji, którzy wysłuchali odpowiednią ilość lat. Pracownikom tym rozdawali żetony — prezes stały powiatowych p. starosta Pinakiewicz i b. nacelnik straży płockiej p. St. Żółtowski w obecności prezesa straży płockiej p. Olszańskiego i b. nacelnika p. Honorjusza Dunia — Wolskiego.

Po powitaniu otrzymali żetony i dyplomy honorowe za lat 40 pp. Niedzielski Piotr — sierżant IV-go oddziału, oraz szeregowiec Brudziński Henryk za lat 35 — p. Gutowski Franciszek, za lat 25 — p. Ginter Tadeusz, nacelnik straży. Za lat 20 — p. Szulo Gustaw, pomocnik nacelnika straży, p. Dobiszewski Adolf, dowódca II oddziału, p. Dobiszewski Wacław, pomocnik dowódcy II oddziału p. Lewandowski Jan, szeregowiec oddziału IV, p. Dobrosielski Zenon osłonek orkiestry. Za lat 15 otrzymali żetony pp. Kołodziejki, kapelmistrz straży, p. Ferst Antoni, osłonek orkiestry, p. Ciemski Jan. Za lat 10 — p. Pauli Henryk — skarbnik straży, p. Bendys Jan sierżant oddz. I p. Markiewicz Piotr, sierżant I, p. Włodarski Szczepan szereg. oddz. I, p. Domeradski Czesław, szereg. oddz. IV i p. Daniłow Sergiusz — szereg. oddz. II-go.

Po rozdaniu nagród odbyła się defilada.

Na zakończenie odbyło się tradycyjne śniadanie koleżeńskie na sali T-wa Wioślarskiego. Przemawiali pp. starosta p. Pinakiewicz, prezes straży p. Olszański, dowódca garnizonu płockiego p. pułk. Mochacki, ławnik Magistratu, p. M. Lewandowski i inni.

KĄCIK.

Na przyjęciu.

Pan X. jest zaproszony do pewnego domu, ale czuje się tam niewygodnie i chowa się po kątach. W pewnym momencie spostrzegł jakiegoś pana w klubowym fotelu i zagaduje: — Jak się pan bawi dzisiaj wieczór?

— Ani trochę — odpowiada zapytany.

— To wie pan co: — chodźmy stąd.
— Nie mogę.
— Dlaczego?
— Bo to właśnie ja wyjadę przyjęcie.

Z etyki małżeńskiej.

— Kiedy może panować zgoda w małżeństwie?

— Kiedy on głuchy, a ona ślepa.

Mowe złoża węgla na Syberji.

Na Syberji, w zagłębiu Kuznieckim odkryto nowe bogate złoża węgla Według prowizorycznych obli-

czeń zapasy węgla tego nawet przy bardzo intensywnej eksploatacji wystarczyć mogą na kilkaset lat.

LOS 5-ej KLASY 17-ej Pol. Państ. Loterji Klasowej.
w pozostałej małej ilości są do nabycia w szczęśliwej S-Kolekturze

M. NEUMAN

PŁOCK, SIENKIEWICZA 33.
Oddział najsłynniejszej i największej kolektury. E. LICHTENSTEIN i S-ka w Warszawie.

Główna wygrana 700.000 zł.
Ogólna suma wygranych około 20 milionów.
Co drugi los wygrywa!!

Ciągnięcie rozpoczyna się dnia 6 września i trwać będzie 6 tygodni. t. j. do 13 października włącznie. Łaskawe zlecenia prowincji zalegającym edwrotną pocztą szybko i akuratanie.
Konto P. K. O. 64.801.

Kolektura nasza uszczęśliwia tysiące rodzin.

ILOŚĆ LOSÓW OGRANICZONA I
SPELSCIE Z KUPNEM LOSU!

WARSZTATY ELEKTROTECHNICZNE
F. MARSZEWICZA

w PŁOCKU, przy ul. Dabrzyńskiej № 29. Tel. 140

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniczny. Reperacje i przewijanie elektromotorów. —

SPECJALNOŚĆ:
Elektryczne instalacje samochodowe, reperacje i ładowanie — akumulatorów. Obsługa szybka, życzliwa i rzetelna. —

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, odnawia fasady, stawia również stodoły wszelkiego rodzaju i rozmiarów z własnego suchego i zdrowego materiału na dogodnych warunkach.

Wiadomość: **JAN GĄBROWSKI, BUDOWNICZY, TORUŃ, ul. BYDGOSKA 20.**

Gniezno

M. GUTKIND

1925 r.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i pała według ostatnich modeli. Krój wykwalifikowany

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY

ODCISKI
SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI
KLAWIOL

WYROBU LAB. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

Do przedania: tremo, kredens, lampa wisząca elektryczna, lodownia, skrzypce do nauki. Wiadomość Sienkiewicza 5 m. 11 oficyna. 667

Stenografji listownie najszybciej wyuczamy: „Stenograf Polski,” miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa. Kruca 26 665

Zgubiono świadectwo roczne z roku 1926 i 1927 wydane przez Gimnazjum im. St. Małachowskiego w Płocku na imię Zygmunta Jakubowskiego. 671

Dnia 29 sierpnia 1928 roku skradziono dwa weksle jeden na sto złotych, drugi na tysiąc, wystawione na imię Karola Zejlera, które unieważnia się. 668.

Potrzebny kelner. Wiadomość Bar Europejski ul. Tumska, 5. 672

Zgubiono legitymację szkolną ucznia kl. V tej b. Stanisława Maleszy wydane przez gimnazjum Jagielly 673

Zgubiono legitymację ucznia II klasy gimnazjum im. Wł. Jagielly na imię Aleksandra Starczewskiego. R

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych wydaną przez Ambulatorjum w Borowiczkach na imię Stanisława Stoniewicza zamieszkałego w Chomentowie p. Płock. 664

Sklep i 3 pokoje towarowe z kuchnią lub 4-ro pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Adres: Stary Rynek 25 m. 2.

Zgubiono matrykulę ucznia II klasy Gimnazjum im. Wł. Jagielly wydaną na imię Zbigniewa Szczepańskiego.

Władysław Smoleński
Magazyn ubiorów męskich i konfekcji

Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.

na sezon - jesienno - zimowy zaopatrzony został w wyborowe materiały krajowe i zagraniczne na

Pała, garnitury, ubrania sportowe i futra.
Wykonanie staranne i punktualne.

CENY UMIARKOWANE.

NAJTANIEJ
w Stowarzyszeniu Rolniczym Płockiem Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 5
ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazne galanteryjne.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny apteka A. GASECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).

„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieni żółciowych.

NOWY KATALOG № 21

wydawnictwa „POMOC SZKOLNA” — zawierający spis książek, ułatwiających naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom „Dziennika Płockiego” wysyła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis.

Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkoła” H. WAJNERA
WARSZAWA, BIELAŃSKA 5.

Wyciąć i przesać pod powyższy adres.

Jako czytelnik pisma „Dziennik Płocki” proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

NOWOŚCI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„KLEJNOTY KRÓLEWSKIE”

W roli głównej HARRY PEEL.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

SFINKS

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

ZDRADA
KTÓREJ NIE BYŁO

Dramat życiowy w 9-ciu aktach.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

SFINKS

ODCISKI
Jeżeli cierpisz na

ODCISKI
a beśkutecznie stosować
tanie środki, spróbuj raz jeden

VEROLU
z KOGUTKIEM
a sam warteć jego ocenisz

SPRZEDAJA APTEKI I SKŁADY APTECZNE (PROGEMIA)

Gdyś wrócić Opalony, Zdrowy i Zadowolony

z urlopu lub wakacji Nie zapominaj o bliźnim swym i odwiedź

SKLEP KONFEKCJI I GALANTERJI

Marjana Praszkiwicza PŁOCK, Kościuszki 9. Tel. 183. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

W dniu 10-ym b. m. rozpoczynają się zwykłe zajęcia w **Przedszkolu** oraz **szkółce** przygotowawczej — przy Kat. Zw. Polek. Zapisy przyjmuje codziennie od 10—12 i od 3—5 przewodnicząca — Kolejalna 24 parter — telefon 318. —